

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 6.6.2012 r., III CZP 22/12

*Sylwia Rajczyk-Zys**

Streszczenie

W komentowanej uchwale Sąd Najwyższy odniósł się do kontrowersyjnego zagadnienia podstawy wpisu w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego zmian danych wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiadających samodzielnie lub łącznie z innymi co najmniej 10% kapitału zakładowego, w szczególności, czy przedkładana wraz z wnioskiem o wpis zaktualizowana lista wspólników stanowi wystarczającą podstawę żądanego wpisu, czy też sąd rejestrowy może dodatkowo zażądać od wnioskodawcy przedstawienia umowy zbycia udziałów. Autorka glosy popiera stanowisko Sądu Najwyższego, iż takowe żądanie sąd rejestrowy może zgłosić w razie powzięcia „uzasadnionych wątpliwości” co do prawdziwości zgłaszanych danych i przedstawia dodatkową argumentację w tym zakresie.

Słowa kluczowe: Krajowy Rejestr Sądowy (KRS), postępowanie rejestrowe, sąd rejestrowy, rejestr przedsiębiorców, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W postępowaniu o wpis w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego danych wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadających samodzielnie lub łącznie z innymi co najmniej 10% kapitału zakładowego (art. 38 pkt 8 lit. c ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym

* Doktorantka w Katedrze Prawa Gospodarczego Prywatnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, asesor sądowy w Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie IV Wydział Gospodarczy.

Rejestrze Sądowym, jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1184 ze zm.), sąd rejestrowy może żądać przedstawienia umowy, na podstawie której nastąpiło przeniesienie w tej spółce udziału lub jego części (art. 180 k.s.h.).

Przedmiotowa uchwała Sądu Najwyższego¹ zapadła na tle stanu faktycznego, w którym wnioskodawca – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: spółka z o.o.) – wniósł o dokonanie, w oparciu o art. 38 pkt 8 lit. c KrsU, wpisu w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego zmian w składzie osobowym wspólników posiadających co najmniej 10% udziałów w kapitale zakładowym, załączając do wniosku jedynie zaktualizowaną listę wspólników. Sąd rejestrowy wezwał wnioskodawcę do usunięcia przeszkody w dokonaniu wpisu poprzez przedłożenie sporządzonych w formie przepisanej prawem umów zbycia udziałów, wskazując, iż dokumenty te, a nie przedłożona lista wspólników stanowią podstawę żądanego wpisu. Spółka wezwaniu sądu rejestrowego nie uczyniła zadość, wobec czego referendarz sądowy orzekający w sprawie wniosku oddalił. Postanowienie referendarza sądowego zostało utrzymane w mocy przez sąd rejestrowy rozpoznający skargę spółki na orzeczenie referendarza sądowego. Rozpoznając apelację wnioskodawcy sąd odwoławczy powziął wątpliwość, czy podstawą do dokonania wpisu zmian w składzie osobowym wspólników spółki z o.o. jest nowa lista wspólników czy też umowa zbycia udziałów i zagadnienie to przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu sąd odwoławczy wskazał, iż, jego zdaniem, w każdej sprawie o wpis zmian w składzie wspólników spółki z o.o., w której do wniosku dołączono jedynie nową listę wspólników, powstają wątpliwości co do prawdziwości danych objętych wnioskiem, o których mowa w art. 23 ust. 2 KrsU, a w konsekwencji sąd rejestrowy winien każdorazowo domagać się przedłożenia bezpośredniego dowodu przejścia udziałów. Wątpliwości owe sąd odwoławczy wywodzi z natury listy wspólników, który to dokument na gruncie procedury cywilnej jest jedynie dokumentem prywatnym, a zatem, zdaniem sądu odwoławczego, stanowi dowód wyłącznie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a nie dowód prawdziwości stwierdzonych w nim okoliczności.

Udzielając odpowiedzi na zadane pytanie prawne, Sąd Najwyższy przeanalizował zakres postępowania dowodowego prowadzonego przez sąd rejestrowy w sprawie o ujawnienie zmiany danych wspólników spółki z o.o. posiadających samodzielnie lub łącznie z innymi co najmniej 10 % kapitału zakładowego. Wskazał, iż jedyne ograniczenie dowodowe w tymże postępowaniu wprowadza art. 694⁴ § 1 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (dalej: KPC)², zgodnie z którym dokumenty stanowiące pod-

¹ Uchwała SN z 6.6.2012 r., III CZP 22/12, OSNC 2012, nr 12, str. 141.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.

stawę wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego albo podlegające złożeniu do akt rejestrowych składa się w oryginałach albo poświadczonych urzędowo odpisach lub wyciągach. Z procesowego punktu widzenia wnioskodawca, który zobowiązany jest wykazać wystąpienie zdarzenia prawnego, którego ujawnienia w rejestrze się domaga (art. 232 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC), ma zatem swobodę co do tego, jakim dokumentem poprze swoje żądanie. Dokument ten podlega następnie swobodnej ocenie *in casu* przez sąd rejestrowy pod kątem jego wiarygodności i mocy dowodowej (art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC). Odmiennie bowiem niż w przypadku zgłoszenia spółki z o.o. do rejestru, gdzie art. 167 § 1 KSH wprost, niezależnie od obowiązku przedłożenia listy wspólników, nakłada na zarząd obowiązek wykazania istnienia materialnoprawnej podstawy do ujawnienia w rejestrze danych wspólników, tj. przedłożenia umowy spółki, w razie złożenia wniosku o wpis zmiany danych wspólników przepisu statuującego taką powinność brak. Artykuł 188 § 3 KSH – w następstwie wpisu zmian w księdze udziałów – nakłada na zarząd obowiązek przedłożenia sądowi rejestrowemu jedynie zaktualizowanej listy wspólników. Nie sposób zatem apriorycznie wykluczyć możliwości oparcia się wyłącznie na niej jako podstawie żadanego wpisu. Natomiast w razie powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do wiarygodności i mocy dowodowej przedłożonej listy wspólników sąd, w oparciu o art. 23 ust. 2 KrsU oraz art. 248 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC, może zażądać od wnioskodawcy przedstawienia dodatkowo bezpośredniego dowodu przejścia udziałów. Wątpliwości te muszą jednak zaistnieć na tle konkretnego rozpatrywanego przypadku, zaś w żadnym razie nie mogą być wywodzone wyłącznie z natury załączonego do wniosku dokumentu, tj. czy stanowi on dokument publiczny czy prywatny. Wszak tym ostatnim jest nie tylko lista wspólników przygotowana przez zarząd na podstawie księgi udziałów, ale również sporządzona w formie przepisanej prawem umowa zbycia udziałów.

Zaprezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko należy ocenić jako trafne pod kątem jurydycznym. Przytoczone argumenty systemowe, a więc wskazanie, iż postępowanie rejestrowe, zgodnie z art. 7 KrsU, w zakresie tą ustawą nieuregulowanym, rządzi się regułami ogólnymi postępowania cywilnego, ze stosowaną odpowiednio zasadą kontrydiktoryjnego rozkładu ciężaru dowodu i swobodnej oceny dowodów na czele, jak również odróżnienie na gruncie Kodeksu spółek handlowych wymogów normatywnych na etapie zgłoszenia spółki do rejestru od tych na etapie zgłaszania zmian danych wspólników, w sposób niewątpliwie trafny obrazują reguły dowodzenia w toku postępowania rejestrowego. Sąd Najwyższy prawidłowo wskazał, iż *de lege lata* jedyną podstawą prawną żądania przez sąd rejestrowy w toku postępowania o wpis danych wspólników spółki z o.o. do-

datkowych dokumentów, poza tymi przedłożonymi przez wnioskodawcę, winien być art. 23 ust. 2 KrsU³. Warto się zatem przyjrzeć bliżej przedmiotowej regulacji prawnej.

Zgodnie z art. 23 KrsU sąd rejestrowy każdorazowo bada, czy dołączone do wniosku dokumenty są zgodne pod względem formy i treści z przepisami prawa (ust. 1), a także prawdziwość wskazanych we wniosku o wpis do Rejestru danych identyfikacyjnych (ust. 2 zd. 1). Zgodność pozostałych zgłoszonych danych z rzeczywistym stanem rzeczy sąd bada jedynie wówczas, jeśli ma w tym względzie uzasadnione wątpliwości (ust. 2 zd. 2). Poprzednikiem obowiązującej regulacji był art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy⁴, który również w ust. 2 przewidywał – w razie powzięcia w tym względzie uzasadnionych wątpliwości – sądowe badanie, czy zgłoszone dane zgodne są z rzeczywistym stanem rzeczy. Taki kształt kognicji sądu rejestrowego nie jest zatem w polskim porządku prawnym nowością, wobec czego poglądy wypowiedziane na tle poprzednio obowiązującego stanu prawnego zachowują w przeważającej mierze aktualność.

Procedura przewidziana w art. 23 ust. 2 zd. 2 KrsU jest w istocie dodatkowym postępowaniem dowodowym w przedmiocie zgodności danych zgłaszanych do rejestru z rzeczywistym stanem rzeczy, inicjowanym przez sąd rejestrowy z urzędu, obligatoryjnie⁵, w razie powzięcia uzasadnionych wątpliwości w tym zakresie. W doktrynie postuluje się, aby z uwagi na specyfikę postępowania rejestrowego oraz przez wzgląd na jego sprawność ograniczyć do wypadków szczególnych posługiwanie się przez sąd rejestrowy środkami dowodowymi innymi niż dokumenty (a więc np. wysłuchaniem uczestników na posiedzeniu sądowym, o którym mowa w art. 514 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC)⁶. Co do zasady postępowanie to powinno się zatem sprowadzać do wezwania do przedstawienia dokumentu na podstawie art. 248 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC, ewentualnie uzupełniająco do zażądania od uczestników postępowania oświadczeń na piśmie (art. 514 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC). W razie powzięcia przez sąd wątpliwości, których wnioskodawca nie podziela, i wezwania go do przedłożenia określonych dokumentów w celu wykazania prawdziwości zgłaszanych danych,

³ Odmienne stanowisko prezentują np. Ł. Zamojski, *Zgłoszenie sądowi rejestrowemu zmiany danych wspólników spółki z o.o.*, Prawo Spółek 2011, Nr 3, s. 19, oraz K. Bilewska, *Tak dla badania dokumentów przez sąd rejestrowy*, Rzeczpospolita z 22.10.2010 r., s. C 11, którzy wskazują na art. 248 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC jako na samodzielną podstawę domagania się przez sąd rejestrowy przedłożenia bezpośredniego dowodu przejścia udziałów oraz postulują wysuwanie takiego żądania przez sąd rejestrowy każdorazowo. Należy jednak pamiętać o art. 7 KrsU, który pierwszeństwo stosowania w toku postępowania rejestrowego przyznaje regulacji szczególnej, a więc m.in. art. 23 ust. 2 teże ustawy.

⁴ Dz. U. z 1934 r., Nr 57, poz. 502 ze zm.

⁵ Jak wskazuje A. Michnik, *Postępowanie o wpis do rejestru przedsiębiorców*, Warszawa 2009, s. 199, zaniechanie przedmiotowego badania w razie powzięcia uzasadnionych wątpliwości przez sąd rejestrowy może skutkować odpowiedzialnością Skarbu Państwa w oparciu o przepis art. 417 § 1 KC; zob. także postanowienie SN z 3.4.1992 r., I CR 10/92, LEX nr 585236, w którego uzasadnieniu SN podkreśla, iż w razie powzięcia uzasadnionych wątpliwości sąd rejestrowy ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek zbadania tych danych, co wynika ze słów „sąd bada”.

⁶ Tak D. Kawa, *Krajowy Rejestr Sądowy*, Toruń 2000, s. 46.

wnioskodawca nie może zaskarżyć takiego wezwania, ponieważ nie kończy ono postępowania w sprawie i nie należy do zaskarżalnych decyzji sądu. Zaskarżeniu podlega – tak jak w stanie faktycznym analizowanej uchwały Sądu Najwyższego – dopiero oddalenie wniosku, które następuje, jeśli wnioskodawca w wyznaczonym terminie nie spełni polecenia sądu⁷.

Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale, podobnie jak w swoich wcześniejszych orzeczeniach dotyczących problematyki zakresu kognicji sądu rejestrowego⁸, dokonuje wykładni art. 23 KrsU poprzez zdekodowanie funkcji, jakie polski ustawodawca powierzył sądowi rejestrowemu. Odwołanie się do wykładni teleologicznej należy zaaprobować, gdyż rzeczywiście wydaje się, iż dla zakreślenia granic kognicji sądu rejestrowego rezultaty samej tylko wykładni literalnej i systemowej mogłyby się okazać niewystarczające.

Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zadania sądu rejestrowego nie sprowadzają się wyłącznie do deklaratoryjnego przeważnie w skutkach ujawniania w rejestrze danych wskazanych we wniosku, ale obejmują również dbałość o zgodność tych danych ze stanem rzeczywistym. Na potwierdzenie tej tezy Sąd Najwyższy przytacza koronny argument zwolenników aktywności sądu rejestrowego⁹, a mianowicie powołuje się na cechy, jakimi ustawodawca obdarzył wpisy do Krajowego Rejestru Sądowego (domniemanie prawdziwości danych z art. 17 ust. 1 KrsU oraz zasada jawności tych danych, której towarzyszy domniemanie powszechnej znajomości wpisów z art. 15 i art. 16 omawianej ustawy). Charakterystyka wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego przemawia niewątpliwie za przypisaniem sądowi rejestrowemu – obok funkcji ewidencyjnej – także funkcji nadzorczej, ale z pewnością nie przekreśla dyskusji co do zakresu, w jakim sąd rejestrowy powinien tę funkcję sprawować i przy pomocy jakich środków.

Regulację art. 23 ust. 2 KrsU należy uznać za jedno z narzędzi, w jakie polski ustawodawca wyposażył sąd rejestrowy, aby umożliwić mu realizację funkcji kontrolnej. Typowo nadzorcze kompetencje zostały przyznane sądowi rejestrowemu oczywiście również w innych przepisach omawianej ustawy. Przykładowo w ramach tzw. postępowania przymuszającego sąd rejestrowy, przy spełnieniu określonych warunków, może dokonać z urzędu wykreślenia danych niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy lub wpisu danych odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy. Uprawnienie to zostało przewidziane w art. 24 ust. 6 KrsU, który został znowelizowany z dniem 1.1.2015 r. i jeśli przyglądnąć się tej zmianie, wyraźnie widoczna

⁷ Zob. postanowienie SN z 28.9.2001 r., III CA 3/01, LEX nr 51508.

⁸ Zob. uchwały SN: z 20.1.2010 r., III CZP 122/09, OSNC 2010, Nr 7-8, poz. 107, oraz z 22.3.2007 r., III CZP 8/07, OSNC 2008, Nr 2, poz. 21, a także na gruncie uprzednio obowiązujących przepisów: uchwałę SN z 12.1.2001 r., III CZP 44/00, OSNC 2001, Nr 5, poz. 69, uchwałę SN (7) z 15.3.1991 r., III CZP 13/91, OSP 1991, z. 11-12, poz. 269, postanowienie SN z 26.3.1998 r., I CKN 227/97, OSNC 1998, Nr 11, poz. 179.

⁹ Zob. np. S. Jarych, A. Nowicka-Jarych, *Inne spojrzenie na Krajowy Rejestr Sądowy*, Rzeczpospolita z 13.1.2011 r., czy K. Bilewska, *Tak dla badania...*, *op. cit.*

jest tendencja ustawodawcy do poszerzania kompetencji nadzorczych sądu. Przed nowelizacją sąd mógł bowiem jedynie dokonać wpisu, obecnie może także wpis wykreślić. Wyrazem nacisku, jaki we wspomnianej nowelizacji ustawodawca położył na realizację funkcji nadzorczej przez sąd rejestrowy, jest także wyposażenie go w kompetencję do wszczynania z urzędu postępowania w przedmiocie rozwiązania bez likwidacji podmiotów, co do których zachodzi podejrzenie, iż nie prowadzą one faktycznie działalności i że nie posiadają majątku. Jest to niewątpliwie kolejny przejaw dbałości ustawodawcy o to, aby w rejestrze przedsiębiorców znajdowały się wyłącznie dane zgodne z prawdą – podmioty rzeczywiście prowadzące działalność gospodarczą, a nie „martwe” spółki.

Równocześnie nie można jednak zapominać, iż Krajowy Rejestr Sądowy, jako rejestr publiczny, spełnia nie tylko funkcję ewidencyjną i kontrolną, ale również – być może oczywistą, ale jednak z punktu widzenia obywatela równie doniosłą – funkcję informacyjną¹⁰. Warunkiem jej rzetelnej realizacji jest sprawne wykonywanie funkcji ewidencyjnej i kontrolnej, czemu nie sprzyja nadmierne rozbudowywanie kompetencji nadzorczych sądu rejestrowego. W szczególności poszukiwanie prawdy materialnej w postępowaniu w sprawach rejestrowych w drodze dodatkowego postępowania dowodowego, o którym mowa w art. 23 ust. 2 KrsU, pozostaje w niewątpliwym konflikcie z szybkością tego postępowania, co może doprowadzić do przekreślenia znaczenia funkcji ewidencyjnej i informacyjnej Rejestru. Wydaje się więc, iż, przewidując to zagrożenie, ustawodawca wprowadził ograniczenia w zastosowaniu środków będących przejawem funkcji kontrolnej sądu rejestrowego. W przypadku dodatkowego postępowania dowodowego z art. 23 ust. 2 KrsU ograniczeniem takim jest uzależnienie możliwości jego wszczęcia od powzięcia uzasadnionych wątpliwości. Prawidłowa wykładnia pojęcia „uzasadnionych wątpliwości” nabiera zatem fundamentalnego znaczenia dla postulowanego w doktrynie rozsądnego zrównoważenia poszczególnych funkcji Krajowego Rejestru Sądowego¹¹, a równocześnie jest kluczowa dla udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu w głosowanym orzeczeniu.

W zakresie tejże wykładni uchwała Sądu Najwyższego rozstrzyga, iż źródła uzasadnionych wątpliwości z art. 23 ust. 2 KrsU nie można dopatrywać się w tym, iż lista współników stanowi dokument prywatny. Błądził zwłaszcza sąd odwoławczy, sugerując, iż dokumenty prywatne nie stanowią dowodu okoliczności w nich stwierdzonych. Wydaje się, iż sąd ten błędnie utożsamiał brak domniema-

¹⁰ Zob. T. Stawecki, *Rejestry publiczne. Funkcje instytucji*, Warszawa 2005, s. 33-48 i 266-294, który wśród funkcji, jakie spełnia Krajowy Rejestr Sądowy, wymienia m.in. funkcję kontrolną, ewidencyjną, ochronną i informacyjną, a także wyjaśnia, iż funkcja informacyjna, która stanowi konsekwencją przyjęcia tzw. jawności formalnej rejestru, utożsamiana jest czasem błędnie z funkcją ewidencyjną. Tymczasem pozostają one wobec siebie niezależne, gdyż np. ograniczenie jawności rejestru godzi w funkcję informacyjną rejestru, ale nie musi wcale podważać funkcji ewidencyjnej.

¹¹ T. Stawecki, *Rejestry przedsiębiorców w Europie*, Warszawa 2004, s. 118.

nia zgodności z prawdą oświadczeń zawartych w dokumencie prywatnym, które to domniemanie art. 244 KPC rezerwuje wyłącznie dla dokumentów urzędowych, z brakiem jego znaczenia dowodowego. W judykaturze Sądu Najwyższego ugruntowany jest zaś pogląd, iż dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w KPC i podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody, dlatego bez wątplenia może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności w nim stwierdzonych¹². Zauważyć ponadto należy, iż przeważająca większość wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym dokonywana jest na podstawie dokumentów prywatnych, zwłaszcza uchwał wspólników czy akcjonariuszy, i uznanie w każdej z tych spraw apriorycznie, iż mamy do czynienia z uzasadnionymi wątpliwościami i przeprowadzanie dodatkowego postępowania dowodowego z pewnością odbiłoby się negatywnie na sprawności pracy sądów rejestrowych. Sąd Najwyższy trafnie zauważył, iż dokumentem prywatnym jest również umowa zbycia udziałów, która zastrzeżeń sądu zadającego pytanie prawne nie wzbudziła. Z tych samych względów zdecydowanej krytyce należy poddać także inną koncepcję, która pojawiała się w orzecznictwie sądów powszechnych w sprawach o wpis zmiany danych wspólników spółki z o.o. posiadających samodzielnie lub łącznie z innymi co najmniej 10% kapitału zakładowego, a mianowicie iż uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości zgłaszanych w oparciu o zaktualizowaną listę wspólników danych należy wywieść z faktu, iż dokument ten obejmuje jedynie oświadczenie wiedzy, podczas gdy wpisy w Krajowym Rejestrze Sądowym winny być dokonywane wyłącznie w oparciu o dokumenty obejmujące oświadczenia woli. Argumentu obalającego takie stanowisko dostarcza chociażby art. 167 § 1 pkt 2 KSH, zgodnie z którym jedną z podstaw wpisu spółki z o.o. do Rejestru jest – będące niczym innym jak właśnie oświadczeniem wiedzy – oświadczenie zarządu, iż wkłady na kapitał zakładowy zostały wniesione w całości przez wszystkich wspólników. Wszelkie koncepcje zatem – oparte na apriorycznym przyjmowaniu, iż z uwagi na właściwości listy wspólników jako dokumentu w sprawie zachodzą uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości zgłaszanych do sądu rejestrowego zmian danych wspólników – należy zdecydowanie odrzucić, uznając je za nieuprawnioną próbę obejścia art. 23 ust. 2 KrsU i trwałego poszerzenia kognicji sądu rejestrowego w omawianym zakresie. Z tych samych przyczyn nie sposób zaakceptować wyrażonego w doktrynie poglądu, iż samo niedołączenie do zgłoszenia zmiany listy wspólników umów zbycia udziałów może być uznane za uzasadnioną wątpliwość co do zgodności zgłoszenia z rzeczywistym stanem¹³. Uzupełniająco wskazać można, iż przeciwko wszystkim koncepcjom pod-

¹² Zob. np. wyroki SN: z 25.9.1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, Nr 5, poz. 84, i z 3.10.2000 r., I CKN 804/98, LEX nr 50890.

¹³ Taki pogląd wyrazili S. Jarych, A. Nowicka-Jarych, *Inne spojrzenie...*, op. cit.; zob. także T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, *Jawność obrotu udziałami a obowiązki zarządów spółek z o.o. w postępowaniu przed sądem rejestrowym*, PPH 2008, Nr 12, s. 27, którzy wykluczają możliwość powzięcia wątpliwości „z natury rzeczy”, czy przy dokonywaniu obrotu udziałami została dochowana forma umów przepisana prawem.

dającym z góry w wątpliwość zgodność ze stanem rzeczywistym danych objętych listą wspólników przemawia dodatkowo fakt, iż ich prawdziwość obwarowana jest sankcją karną z art. 271 ustawy z 6.6.1997 r. – Kodeks karny¹⁴ i z art. 587 KSH¹⁵, jak również odpowiedzialnością cywilną z art. 18 KrsU i 293 KSH.

W kwestii desygnatów pojęcia „uzasadnionych wątpliwości” Sąd Najwyższy, poza wykluczeniem wywodzenia takowych z samej natury listy wspólników, ogranicza się do wskazania, iż z uwagi na nieostry charakter tego pojęcia ocena, czy wystąpiły wątpliwości o charakterze uzasadnionym, może być dokonana jedynie *in casu*. Prawidłowa wykładnia tego pojęcia jest jednak na tyle ważka, iż warto poczynić parę dodatkowych uwag w tym temacie.

W doktrynie wskazuje się, iż powzięcie wątpliwości ma charakter subiektywny i zależy od wiedzy, doświadczenia orzekającego i stosowanych przez niego w procesie rozpoznawania sprawy zasad logicznego myślenia¹⁶. Równocześnie jednak, aby hipoteza normy art. 23 ust. 2 KrsU została spełniona, wątpliwości muszą być uzasadnione, co, moim zdaniem, wymusza ich zobiektywizowanie na tyle, aby można było racjonalnie założyć, iż zostaną one podzielone przez inny skład orzekający. Przyjmuje się ponadto, iż ich źródłem może być przykładowo treść dołączonych do wniosku dokumentów, fakty znane sądowi z urzędu, fakty powszechnie znane lub doświadczenie życiowe sędziego¹⁷. W przypadku wniosku o wpis danych z art. 38 pkt 8 lit. c KrsU, którego żądanie zostało oparte na liście wspólników, wydaje się, iż źródłem takich wątpliwości mogłoby być także np. oświadczenie innego wspólnika, iż zgłaszane przejście udziałów nie nastąpiło w ogóle lub nastąpiło z naruszeniem przepisów¹⁸. Przyjmując art. 23 ust. 2 KrsU za jedyną podstawę prawną, w oparciu o którą sąd rejestrowy może w sposób uprawniony zażądać, obok załączonej przez wnioskodawcę do wniosku listy wspólników, dowodu bezpośredniego zgłaszanego przejścia udziałów oraz przy przestrzeganiu takiego rozumienia uzasadnionych wątpliwości jak zaprezentowano powyżej, wydaje się, iż dodatkowe postępowania dowodowe w praktyce orzeczniczej sądów rejestrowych powinny odąd występować znacznie rzadziej niż dotychczas.

W świetle przedstawionych uwag należy przyjąć, iż obowiązek każdorazowego przedkładania w toku postępowania o ujawnienie zmiany danych wspólników spółki z o.o. bezpośredniego dowodu przejścia udziałów może stanowić wyłącznie postulat *de lege ferenda*. Tego typu interwencja ustawodawcy, polegająca na trwałym poszerzeniu zakresu kognicji sądu rejestrowego w odniesieniu do konkretnej okoliczności

¹⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1600.

¹⁵ Zob. szerzej na ten temat P. Kardas, *Złożenie sądowi rejestrowemu listy wspólników niezgodnej z treścią wpisów w księdze udziałów. Kilka uwag o kontrowersjach związanych z wykładnią znamion strony przedmiotowej przestępstwa przewidzianego w art. 587 KSH*, CzPKiNP 2006, z. 1, s. 21-51.

¹⁶ Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek. Zagadnienia materialne i procesowe*, Warszawa 2008, s. 179.

¹⁷ A. Michnik, *Komentarz do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym*, Warszawa 2013, s. 225.

¹⁸ Por. uchwała SN z 1.5.1994 r., III CZP 63/94, OSP 1994, Nr 11, poz. 211.

ujawnianej w rejestrze, miała miejsce przykładowo w ramach wspomnianej wyżej nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Znowelizowanym art. 19a KrsU wprowadzony został obowiązek każdorazowego przedkładania oświadczenia osoby, która ma zostać wpisana do rejestru jako nowy członek zarządu, iż wyraża zgodę na swoje powołanie, chyba że wynika to z protokołu zgromadzenia, na którym tę osobę powołano lub to ta osoba podpisała wniosek o wpis do rejestru. Przed nowelizacją badanie okoliczności, czy zgłaszana osoba wyraziła zgodę na powołanie, mogło nastąpić tylko i wyłącznie poprzez uruchomienie procedury z art. 23 ust. 2 KrsU, a tym samym było warunkowane powzięciem uzasadnionych wątpliwości co do istnienia takiej zgody. Ustawodawca uznał jednakże, iż rzetelność danych dotyczących reprezentacji spółki jest informacją tak istotną dla bezpieczeństwa obrotu, iż zasadne jest trwałe poszerzenie kognicji sądu rejestrowego w tym zakresie.

W odniesieniu jednakże do ujawniania zmian danych o wspólnikach spółki z o.o. postulat trwałego poszerzenia kognicji sądu rejestrowego o każdorazowe badanie bezpośredniego dowodu przejścia udziałów budzi szereg zastrzeżeń. Wymienić można chociażby deklaracyjny jedynie charakter wpisu do rejestru w tym zakresie, znacznie mniej doniosłe znaczenie tych informacji niż np. informacji o członkach zarządu spółki, jak również problem o charakterze czysto technicznym – *de lege lata*, w myśl art. 187 KSH, wraz z zawiadomieniem o przejściu udziału, zarząd uzyskuje dowód dokonania tej czynności jedynie do wglądu. Nałożenie na niego obowiązku każdorazowego załączania takiego dokumentu do wniosku rejestrowego powinno się zatem wiązać z wyposażaniem go w narzędzia prawne dające mu możliwość skutecznego domagania się odpisu dokumentu od wspólników. Obecnie, na gruncie art. 23 ust. 2 KrsU, problem ten ma znacznie mniejsze znaczenie, gdyż na podstawie art. 248 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC sąd rejestrowy może zażądać dowodu przejścia udziałów od każdego podmiotu, także bezpośrednio od wspólnika¹⁹. Nie sposób również nie zwrócić uwagi na różnicę pomiędzy domniemaniem prawdziwości danych a rękojmią wiary publicznej, w którą ustawodawca nie wyposażył wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, tak jak to uczynił w stosunku do wpisów w księgach wieczystych. Zasadnicza różnica polega bowiem na tym, iż domniemanie jest skuteczne wyłącznie w stosunkach pomiędzy spółką a osobą trzecią, ale już nie pomiędzy osobami trzecimi²⁰. Nie ma zatem możliwości, aby na skutek nierzetelności danych ujawnionych w Rejestrze

¹⁹ Przedmiotowy problem sygnalizują T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz, *Jawność obrotu...*, *op. cit.*, s. 27. Dodatkowo autorzy wskazują, iż można bronić tezy, że „dowód przejścia udziału”, o którym mowa w art. 187 § 1 KSH, niekoniecznie oznacza dokument wprost potwierdzający zajście takiego zdarzenia, ale pojęciem tym objęte są również dokumenty jedynie pośrednio poświadczające przejście własności udziału w przepisanej formie, np. prawomocny wyrok zapadły między stronami transakcji na podstawie art. 189 KPC, ustalający, że doszło do skutecznego nabycia udziałów przez jedną ze stron. Takie samo stanowisko zdaje się zajmować Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu. Przyjęcie zaś takiej wykładni dodatkowo komplikuje sytuację zarządu zobligowanego do przedłożenia sądowi bezpośredniego dowodu przejścia udziałów.

²⁰ A. Herbet, *Obrót udziałami w spółce z o.o.*, Warszawa 2004, s. 330-331.

osoba, która nabyła udziały, a transakcja ta nie została ujawniona w Rejestrze, mogła utracić swój status nowego wspólnika na rzecz osoby, która zawarła umowę nabycia udziału z podmiotem legitymowanym treścią wpisu w Rejestrze. Skoro więc – odmiennie niż w przypadku obrotu nieruchomości – zawarcie transakcji ze zbywcą udziałów ujawnionym w chwili transakcji w Rejestrze nie pociąga za sobą żadnych dodatkowych gwarancji dla nabywcy, brak jest silnego aksjologicznego uzasadnienia dla obciążania sądu rejestrowego obowiązkiem podwyższonej dbałości o zgodność ze stanem rzeczywistym ujawnianych danych wspólników spółek z o.o. Wreszcie nie sposób nie wspomnieć, iż konsekwencją wprowadzenia obowiązku każdorazowego przedkładania bezpośredniego dowodu przejścia udziałów sądowi rejestrowemu przy zgłaszaniu zmian danych wspólników byłoby późniejsze zaleganie tychże dowodów w aktach rejestrowych, do których przecież, w myśl art. 10 ust. 1 KrsU, dostęp ma każdy, bez potrzeby legitymowania się interesem prawnym, jak ma to miejsce w przypadku chociażby akt księgi wieczystej. Tym samym również dane niezwiązane bezpośrednio ze stanem posiadania udziałów w spółce z o.o., jak chociażby ceny sprzedaży udziałów czy zobowiązania stron transakcji udziałami w zakresie poufności, stałyby się powszechnie dostępne, co obudziłoby zapewne zrozumiały sprzeciw ze strony uczestników obrotu. Rodzi to oczywiste pytanie o zachowanie proporcjonalności środka w stosunku do celu, jaki omawianemu postulatowi *de lege ferenda* przyświeca²¹.

Warto jeszcze w tym miejscu wspomnieć, iż ustawodawca niemiecki – gdzie legislacje z kręgu germańskiego stanowiły inspirację dla polskiego modelu postępowania rejestrowego²² – zdecydował się na wdrożenie jeszcze innego od omawianych rozwiązania, mającego na celu podniesienie wiarygodności ujawnianych w rejestrze danych o wspólnikach spółki z o.o. Zbycie udziału w niemieckim odpowiedniku polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tj. *Gesellschaft mit beschränkter Haftung* (dalej: GmbH) wymaga zachowania formy aktu notarialnego²³. Następnie to notariusz sporządza zaktualizowaną listę wspólników na podstawie czynności prawnej, w której uczestniczył, którą to listę niezwłocznie przesyła do niemieckiego rejestru handlowego (*das Handelsregister*)²⁴. Tam, gdzie obrót udziałami nie odbywa się przed notariuszem, a więc np. w przypadku dziedziczenia czy transferu udziałów na podstawie ugody sądowej, zaktualizowaną listę wspólników – na podstawie stosownego zawiadomienia ze strony wspólników i przedłożonego dowodu takiego zdarze-

²¹ P. Chyb, A.R. Phillips, *Umowa sprzedaży udziałów w aktach KRS: niedobra praktyka*, Rzeczpospolita z 17.9.2010 r., s. C 4, jako antidotum na zasygnalizowaną niedogodność postulują wprowadzenie obowiązku przedkładania nie samej umowy zawierającej rozporządzenie udziałami, ale pisemnej informacji notariusza o sporządzonych dokumentach (art. 111 § 1 ustawy z 14.2.1991 r. – Prawo o notariacie, tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2291 ze zm.).

²² Tak np. Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, *op. cit.*, s. 153-154; szerzej na temat modeli postępowania rejestrowego w innych krajach zob. T. Stawecki, *Rejestry przedsiębiorców...*, *op. cit.*

²³ § 15 ust. 3 i 4 *Gesetz betreffend die Gesellschaften mit beschränkter Haftung* (dalej: GmbHG).

²⁴ § 40 ust. 2 GmbHG.

nia – sporządza i przesyła sądowi rejestrowemu zarząd spółki (*die Geschäftsführer*)²⁵. Sąd rejestrowy (*das Registergericht*) nie przeprowadza jednakże już w żadnym wypadku weryfikacji zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy listy sporządzonej przez notariusza czy zarząd. Standard dbałości o prawdziwość ujawnionych w niemieckim rejestrze handlowym danych dotyczących wspólników GmbH jest zatem niewątpliwie wyższy niż w przypadku regulacji polskiej, ale odbywa się to nie w drodze trwałego rozszerzenia kognicji niemieckiego sądu rejestrowego, ale co do zasady poprzez przeniesienie ciężaru czuwania nad prawidłowością obrotu udziałami i jego rzetelnym odzwierciedleniem w niemieckim rejestrze handlowym na notariuszy. W przypadku zaś przejścia własności bez udziału notariusza lista wspólników sporządzona przez zarząd uznawana jest za wystarczającą podstawę wpisu.

Należy jeszcze odnotować, iż zmiana danych wspólników spółki z o.o. nie zawsze będzie pociągać za sobą obowiązek złożenia przez zarząd wniosku o ujawnienie przedmiotowych danych w rejestrze. Jeżeli zmiana nie dotyczy wspólników, którzy samodzielnie lub łącznie z innymi posiadają co najmniej 10% kapitału zakładowego, po stronie zarządu nie powstaje obowiązek złożenia wniosku o wpis zmiany danych wraz z zaktualizowaną listą wspólników jako załącznikiem. Sądowi rejestrowemu wystarczy wówczas przedłożyć samą nową listę wspólników, co skutkuje zainicjowaniem postępowania w przedmiocie przyjęcia tego dokumentu do akt rejestrowych (art. 9 ust. 2 KrsU). Postępowanie to kończy się wydaniem postanowienia o oddaleniu wniosku bądź o złożeniu dokumentu do akt rejestrowych. Glosowana uchwała Sądu Najwyższego dotyczy przebiegu postępowania wywołanego złożeniem wniosku o wpis zmiany danych. Nie zawiera natomiast odpowiedzi na pytanie o znaczeniu nie tylko teoretycznym, ale i doniosłym walorze aplikacyjnym, a mianowicie czy w toku postępowania o przyjęcie listy wspólników, bądź też generalizując – dokumentu – do akt rejestrowych, sąd również może przeprowadzić dodatkowe postępowanie dowodowe na podstawie art. 23 ust. 2 KrsU. Rozstrzygnięcie przedmiotowej kwestii nastrocza trudności nie tylko z uwagi na literalne brzmienie omawianego przepisu, gdzie w art. 23 ust. 2 zd. 1 KrsU mowa jest o badaniu danych objętych „wnioskiem o wpis do Rejestru”, ale również z uwagi na wyłączenie danych niepodlegających wpisowi do rejestru, a zawartych w zalegających w aktach rejestrowych dokumentach, spod zakresu domniemania prawdziwości z art. 17 KrsU²⁶. Zagadnienie to było jednakże już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w innym orzeczeniu²⁷, gdzie w kontekście zgłoszenia przez komornika sądowi rejestrowemu na podstawie art. 911³ KPC zajęcia udziału wspólnika, Sąd Najwyższy stanął

²⁵ § 40 ust. 1 GmbHG.

²⁶ Taki pogląd zdecydowanie przeważa w doktrynie: zob. np. A. Herbet, *Obrót udziałami...*, *op. cit.* s. 328, Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 53, czy W. Łukowski, *Akta rejestrowe jako źródło informacji o przedsiębiorcy wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego*, Pal. 2003, Nr 9-10, s. 52-53; odmiennie E. Norek, *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, Warszawa 2001, s. 133-134.

²⁷ Zob. uchwała SN z 8.3.2007 r., III CZP 7/07, OSNC 2008, Nr 1, poz. 8.

na stanowisku, iż art. 23 ust. 2 KrsU znajduje zastosowanie w przedmiotowym postępowaniu na zasadzie analogii, z uwagi na występującą w prawie lukę. W doktrynie również przeważa pogląd, iż hipotezą art. 23 ust. 2 KrsU objęte jest nie tylko postępowanie o wpis, ale także postępowanie w przedmiocie złożenia dokumentu do akt rejestrowych, przy czym przyjmuje się, iż uprawniony jest taki rezultat wykładni językowej przedmiotowego przepisu, który pozwala na zastosowanie omawianej regulacji wprost²⁸. Szczegółowa analiza przedmiotowej kwestii wykracza poza ramy niniejszego opracowania, jednakże wydaje się, iż należy się przychylić do stanowiska dominującego w tej kwestii w judykaturze oraz literaturze.

Na koniec należy jeszcze zauważyć, iż sama sentencja głosowanej uchwały nie została sformułowana w sposób nazbyt trafny. W oderwaniu od uzasadnienia orzeczenia jej literalne brzmienie sugeruje, iż zdaniem Sądu Najwyższego sąd rejestrowy co do zasady bezwarunkowo jest uprawniony do żądania bezpośrednich dowodów przejścia udziałów, podczas gdy istotą dodatkowego postępowania dowodowego z art. 23 ust. 2 KrsU jest obwarowanie możliwości skorzystania z niego koniecznością uprzedniego powzięcia wątpliwości o obiektywnym charakterze. Wydaje się to wynikać z niedostatecznego położenia nacisku przez Sąd Najwyższy w przedmiotowym judykacie na wyjątkowość uprawnienia sądu rejestrowego z art. 23 ust. 2 KrsU, a w szczególności na limitującą kompetencje nadzorcze sądu rejestrowego funkcję pojęcia „uzasadnionych wątpliwości”.

Commentary to the resolution of the Supreme Court of 6 June 2012, case No. III CZP 22/12

Summary

The commented judgment of the Supreme Court refers to a controversial issue of the grounds for registration of a change of shareholders who hold 10% or more of the shares in a limited liability company in the register of entrepreneurs of the National Court Register, specifically, whether it is sufficient to submit a list of shareholders or whether the registry court may also require submission of the share purchase agreement. The author of this commentary accepts the approach taken by the Supreme Court in its resolution that ‘reasonable doubts’ justify the registry court’s right to require submission of further documents in order to verify the accuracy of the submitted data and presents additional arguments to support this view.

Key words: National Court Register (KRS), registration proceedings, registry court, register of entrepreneurs, limited liability company

²⁸ Tak Ł. Zamojski, *Ustawa...*, *op. cit.*, s. 172-174, oraz A. Michnik, *Krajowy Rejestr Sądowy. Komentarz*, LEX 2013, komentarz do art. 23; odmiennie, aczkolwiek bez przedstawienia argumentacji wspierającej takie stanowisko P. Błaszczuk, *Glosa do uchwały SN z 12.6.2012 r., III CZP 22/12*, PiP 2013, Nr 4, s. 135.